

Premier: wszystkie przedsiębiorstwa dotknięte obostrzeniami zostaną objęte programem wsparcia



Będziemy chcieli, by wszystkie przedsiębiorstwa dotknięte obostrzeniami w związku z pandemią, zostały również objęte programem wsparcia – powiedział we wtorek premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji prasowej. Jak zaznaczył, wsparcie to dotyczy ponad 170 ponad firm, w których zatrudnionych jest ponad 400 tys. pracowników.

Premier podkreślił, że znajdujemy się w decydującym momencie walki z epidemią, a rząd wprowadził szereg obostrzeń z tym związanych. „Idziemy wąską ścieżką między niekontrolowanym wybuchem epidemii a bardzo trudnymi wyborami gospodarczymi, zapaścią gospodarczą, długotrwałymi kłopotami. Znalezienie właściwej ścieżki po środku jest kluczem do szybkiego odbicia gospodarczego w najbliższej przyszłości” – powiedział szef rządu.

„Wirus nie pozostawia wiele pola manewru, dlatego wszystkie przedsiębiorstwa, które zostaną dotknięte i zostają dotknięte tym rygorem, obostrzeniami, które wdrożyliśmy, chcemy, by zostały również objęte programem wsparcia” – podkreślił premier.

Jak mówił, największe obciążenie dla przedsiębiorców w czasie

drugiej fali pandemii dotyczy różnego rodzaju obostrzeń w dziedzinie usług m.in. w gastronomii, ale także rozrywki, branży fitness, jak również sprzedawców na targach i bazarach. „Tu także dokonamy pewnych zmian w sprzedaży detalicznej” – dodał Morawiecki.

Zwolnienie ze składki ZUS za listopad, bezzwrotne dotacje 5 tys. zł, brak opłaty targowej za 2021

„Dla gastronomii, ale także firm z branży rozrywki, fitness, jak również sprzedawców detalicznych w listopadzie dokonujemy zwolnienia ze składki ZUS” – powiedział Morawiecki.

Ponadto – dodał – wdrożone zostanie postojowe, czyli „dopłata z budżetu państwa do utrzymania zatrudnienia w tych firmach”.

„Po trzecie bezzwrotne dotacje w wysokości 5 tys. złotych dla tych małych mikrofirm, które wpadają w trudną sytuację gospodarczą, a po czwarte zwolnienie z opłaty targowej za cały 2021 z jednoczesną rekompensatą tego zwolnienia dla samorządów” – informował premier.

Wartość wsparcia dla przedsiębiorców to 1,8 mld zł, dotyczy ponad 170 tys. firm

Premier zaznaczył, że z pomocy i ulg przewidzianych przez rząd będą mogli skorzystać przedsiębiorcy, których przychód w październiku lub listopadzie będzie mniejszy o 40 proc w porównaniu do października i do listopada 2019 roku. „Czyli do czasu, kiedy nie było epidemii i kiedy te wartości można ze sobą we właściwy sposób porównać, czyli październik do października, listopad do listopada” – dodał Morawiecki.

Jak poinformował, wsparcie to dotyczy ponad 170 ponad firm, w których zatrudnionych jest łącznie prawie 400 372 tys. pracowników. „Wartość pomocy szacujemy na ponad 1,8 mld; według niektórych szacunków przekroczy ona wartość 2 mld” – powiedział szef rządu.

Zaznaczył, że zaprezentowane we wtorek rozwiązania dla przedsiębiorców dotyczą listopada. „Życzyłby wszystkim rodakom, przedsiębiorcom, żeby na listopadzie się to zakończyło, bo to będzie oznaczało, że możemy pod koniec listopada zmieniać warunki funkcjonowania i przy utrzymaniu rygorów sanitarnych dopuścić funkcjonowanie wielu tych przedsiębiorców” – podkreślił.

Zapewnił, że jeżeli tak się nie stanie i jeżeli będzie konieczne przedłużenie tych obostrzeń, to będzie ono przedłużone na grudzień i na kolejne miesiące. „Dokonamy odpowiednich decyzji w odpowiednim czasie, żeby wsparcie było dostępne dla wszystkich przedsiębiorców” – powiedział premier.

Premier do przedsiębiorców: zrobimy wszystko byście zachowali swoje przedsiębiorstwa

Premier stwierdził na konferencji, że funkcjonowanie gospodarki w ramach drugiej fali epidemii koronawirusa jest odmienne od tego co miało miejsce wiosną.

„Dzisiaj widzimy, że musimy znaleźć sposób funkcjonowania wielu branż w sytuacji ograniczeń w prowadzeniu biznesu. I te możliwości finansowane: bezzwrotna dotacja, zapłata za ZUS, zapłata za postojowe, częściowa zapłata za pracowników służyć ma właśnie również temu, żeby przedsiębiorcy mogli się do tego arcytrudnego czasu we właściwy sposób dostosować” – powiedział Morawiecki.

Ponadto – dodał – oprócz przedstawionych we wtorek rozwiązań będą też dostępne „długoterminowe pożyczki i gwarancje dla tych, którzy będą chcieli skorzystać z różnego rodzaju programów inwestycyjnych czy operacyjnych dla przedsiębiorców”.

„Drodzy przedsiębiorcy dziękuję za dialog z wami w ostatnich trudnych dniach i tygodniach. Zdaję sobie sprawę z tego, że stoimy przed bardzo trudnymi wyborami, ale chcemy zrobić wszystko także z ogromnym wsparciem ze strony budżetu państwa

polskiego, żebyście mogli przechowywać wartość stworzoną przez was, wartość waszych przedsiębiorstw, wartość waszego biznesu, przez te trudne miesiące, aby jak najkrótsze miesiące epidemii” – powiedział premier.

Zniesienie zakazu handlu w niedzielę na razie nie jest brane pod uwagę

Senat podjął uchwałę w poniedziałek uchwałę ws. wniesienia do Sejmu projektu ustawy zakładającego zniesienie zakazu handlu w niedziele w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii oraz w okresie do 90. dnia następującego po odwołaniu tego ze stanów, który obowiązywał jako ostatni.

Premier Morawiecki pytany, czy brane jest pod uwagę zniesienie na jakiś czas zakazu handlu w niedziele. „Rząd nie bierze na razie pod uwagę zniesienia zakazu handlu w niedziele” – powiedział premier.

Gowin: pracujemy nad strategiami wsparcia dla gospodarki na najbliższe 6-9 miesięcy

„Pracujemy nad strategiami wsparcia dla polskiej gospodarki w perspektywie najbliższych 6-9 miesięcy, a także w perspektywie najbliższych kilku lat” – mówił wicepremier Gowin na wspólnej konferencji z premierem Mateuszem Morawieckim i ministrem finansów Tadeuszem Kościńskim.

Zaznaczył, że opracowanie tych strategii obydwaj się w dialogu z przedstawicielami pracodawców i pracowników.

„W najbliższy czwartek spotykam się z Radą Dialogu Społecznego, także tego dnia spotkam się z Radą Przedsiębiorczości” – powiedział. Zaznaczył, że „wraz z pracodawcami, wraz ze związkami zawodowymi będziemy dyskutować nad strategiami rozwojowymi i strategiami przeciwdziałania negatywnym gospodarczym skutkom.

Projekt nowej ustawy antycovidowej jeszcze we wtorek w Sejmie

„Projekt kolejnej ustawy antycovidowej, zgłoszonej przez Radę Ministrów, został wniesiony przez grupę posłów pod dzisiejsze obrady Sejmu” – oświadczył we wtorek wicepremier Jarosław Gowin.

Jak wyjaśnił na konferencji prasowej, projekt „zawiera katalog rozmaitych ułatwień i uproszczeń jeśli chodzi o kwestie biurokratyczne”. Dodał, że rząd chce nie tylko w miarę możliwości budżetu i podatnika wspierać przedsiębiorców „tarczami finansowymi”, ale także chce zbudować „tarczę prawną”. Według niego, ta tarcza miałaby pozwolić polskim przedsiębiorcom toczyć jak najskuteczniej walkę z globalnym kryzysem gospodarczym.

Gowin zaznaczył, że bezzwrotne dotacje w wysokości 5 tys. zł dla przedsiębiorców, których dochody spadły o 40 proc., zostaną dodane do zgłoszonego w nocy projektu nowelizacji ustawy o Covid-19.

Kościński: nie spodziewałbym się kolejnej nowelizacji budżetu w tym roku

Minister finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusz Kościński podczas konferencji przypomniał, że nowela budżetu na 2020 rok przewiduje deficyt w wysokości 109 mld zł. Zaznaczył, że to „bardzo konserwatywna prognoza”. Dodał, że na rok bieżących zapewnione jest 100 proc. potrzeb pożyczkowych, a na 2021 rok – 10 proc.

„Finanse publiczne względnie są w dobrej sytuacji i nie spodziewam się kolejnej nowelizacji w tym roku” – powiedział minister Kościński.

Zgodnie z nowelizacją budżetu uchwaloną przez Sejm, deficyt w tym roku został podniesiony z zerowego do 109,3 mld zł. Limit

wydatków budżetowych wzrósł o 72,7 mld zł w porównaniu do obowiązującej jeszcze ustawy budżetowej – do 508 mld zł. Dochody są szacowane na 398,7 mld zł. Założono, że dochody budżetu będą niższe od planowanych o 36,7 mld zł, dochody podatkowe spadną o 40,3 mld, ale wyższe o 3,6 mld zł będą dochody niepodatkowe.

Ustawa przewiduje, że spadek PKB w całym 2020 r. wyniesie 4,6 proc., wobec pierwotnie zakładanego wzrostu o 3,7 proc. Z kolei zatrudnienie w gospodarce narodowej spadnie o 2,4 proc., a płace wzrosną o 3,5 proc., czyli wolniej niż w poprzednich latach.

Autorzy: Sylwia Dąbkowska-Pożyczka, Piotr Śmiłowicz, Małgorzata Werner-Woś, Edyta Roś, Michał Boroń, PAP

Przepychanki na sali sejmowej. Posłowie KO wykluczeni z obrad



Do przepychanek na sali sejmowej doszło we wtorek po tym, jak Joanna Scheuring-Wielgus złożyła wniosek o dołączenie do porządku obrad projektu ustawy Lewicy, liberalizującego dostęp do aborcji. Wicemarszałek Ryszard Terlecki poprosił o interwencję Straż Marszałkowską i wykluczył z obrad dwoje posłów KO – Klaudię Jachirę i Sławomira Nitrasa.

We wtorek Sejm rozpoczął dwudniowe posiedzenie. „Ja z pewną przykrością stwierdzam, że na sali wśród posłów Lewicy i PO są posłowie, którzy mają maseczki ze znakami do złudzenia przypominającymi symbole Hitlerjugend i SS. Ale rozumiem, że opozycja totalna nawiązuje do totalitarnych wzorów i z przykrością to przyjmujemy” – powiedział na początku obrad wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki (PiS).

Głos zabrała posłanka KO Małgorzata Tracz, która miała na twarzy maseczkę z symbolem protestu przeciwko wyrokowi TK – czerwoną błyskawicą. „Panie marszałku, wysoka izbo na naszych oczach toczy się historia, od 6 dni tysiące młodych ludzi na ulicach polskich miast protestują, protestują w obronie swojej godności, w obronie swojej wolności, w obronie prawa do wyboru, w obronie prawa do aborcji. To jest wojna i wy tę wojnę przegracie. A kto jest za tę wojnę odpowiedzialny? Panie wiceministrze Kaczyński, to jest pana odpowiedzialność” – mówiła Tracz zwracając się do prezesa PiS i rządzących.

Gdy z wnioskiem formalnym o dołączenie do porządku obrad izby projektu ustawy klubu Lewicy, liberalizującego dostęp do aborcji wystąpiła Joanna Scheuring-Wielgus, przy mównicy towarzyszyła jej grupa posłanek Lewicy z tablicami „kobieta decyduje”. Następnie cała grupa opuściła mównicę i stanęła w pobliżu miejsc PiS, gdzie siedzi Jarosław Kaczyński. Machały tablicami: „kobieta decyduje”, „legalna aborcja”.

Posłanki krzyczały: „to jest wojna!” Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki ogłosił przerwę i wezwał na salę Straż Marszałkowską.

W wyniku tego na sali sejmowej wybuchło ogromne zamieszanie.

Wicemarszałek Terlecki wykluczył z obrad posłów KO: Klaudię Jachirę i Sławomira Nitrasa.

Wcześniej Sławomir Nitras zwrócił się o uzupełnienie porządku obrad o projekt ustawy przekazującej 2 miliardy zł, które mają trafić na media publiczne, na walkę z COVID.

Badanie nad szczepionką na COVID-19 firmy AstraZeneca zostało wstrzymane z powodu „poważnego działania niepożądanego” obejmującego zapalenie kręgosłupa



Jeden z uczestników testów nad szczepionką na COVID-19 prowadzonych przez AstraZeneca i Uniwersytet Oksfordzki doświadczył „poważnej reakcji niepożądanej”, co poskutkowało natychmiastowym wstrzymaniem eksperymentów 'Operation Warp Speed'.

Dziesiątki ośrodków testowych na całym świecie nie podaje już ludziom roztworu chemicznego po tym, jak ta osoba podobno poważnie zachorowała na chorobę, którą AstraZeneca nazywa teraz „niewyjaśnioną chorobą”.

Firma AstraZeneca, lider w wyścigu o otrzymanie szczepionki przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), wydała oświadczenie, w którym twierdzi, że zawieszenie badania jest

„standardowe”, co pozwala na „przegląd danych dotyczących bezpieczeństwa”.

Jest to „rutynowe działanie, które musi mieć miejsce zawsze, gdy w jednym z badań wystąpi potencjalnie niewyjaśniona choroba, podczas gdy jest ona badana, jednocześnie zachowuje się integralności badań” – wskazał rzecznik firmy, ukrywając wszelkie dalsze szczegóły dotyczące choroby uczestnika.

AstraZeneca „pracuje nad szybką analizą pojedynczego przypadku, aby zminimalizować potencjalny wpływ na harmonogram badań”, dodaje rzecznik, sugerując, że chory uczestnik z Wielkiej Brytanii ma w pełni wyzdrowieć.

AstraZeneca twierdzi, że aby nie straszyć ludzi, którzy mogli by się jej obawiać po tym jak zostanie wypuszczona, badanie może być bezpiecznie kontynuowane, ale jest obecnie wstrzymane z powodu „dużej ostrożności”.

Inna osoba zaznajomiona z tą sprawą, która wypowiadała się pod warunkiem zachowania anonimowości, zasugerowała jednak, że ten incydent z poważnym działaniem niepożądanym ma wpływ na inne badania szczepionek AstraZeneca, a także na badania kliniczne prowadzone obecnie z użyciem innej szczepionki. producentów.

Nie ma co się czepiać, ponieważ wszystkie szczepionki są bezpieczne i skuteczne, prawda?

Chociaż nie jest jasne, na jak długo działania firmy AstraZeneca's zostają wstrzymane, firma twierdzi, że incydent z „urazem” nie jest wielkim problemem, i że wkrótce wszystko wróci do normy.

Ponieważ badanie znajdowało się w fazie III tuż przed wstrzymaniem testów, wydaje się, że nie minie dużo czasu, zanim testowana szczepionka otrzyma komercyjne zatwierdzenie, zwłaszcza że celem Donalda Trumpa jest posiadanie gotowej to masowej dystrybucji szczepionki na koronawirusa z Wuhan jeszcze przed wyborami.

W końcu to tylko „czkawka”, która zostanie szybko zmieciona pod dywan i zapomniana, biorąc pod uwagę to, jak wszystkie szczepionki są bezpieczne i skuteczne, a przynajmniej tak nam mówią. Nawet jeśli ta nie okaże się tak bezpieczna i skuteczna, jak twierdzą, AstraZeneca nadal zachowa całkowity immunitet od wszelkiej odpowiedzialności, a to oznacza, że jest o krok od zatwierdzenia przez FDA (Food and Drug Administration) .

„Istnieje wiele różnych reakcji, które można zakwalifikować jako prawdopodobne, poważne działania niepożądane, objawy wymagające hospitalizacji, choroby zagrażające życiu, a nawet śmierć” – informuje dalej *STAT* . „Nie było również od razu jasne, w którym badaniu klinicznym wystąpiło działanie niepożądane, chociaż istnieje wyraźna możliwość, że w Wielkiej Brytanii trwają badania fazy 2/3”

Omawiana szczepionka, znana jako AZD1222, podobno zawiera adenowirusa, który przenosi gen jednego z białek rzekomo występujących w koronawirusie z Wuhan (COVID-19). Mówi się, że ten adenowirus wywołuje odpowiedź układu odpornościowego na koronawirusa z Wuhan (COVID-19), tworząc pewien rodzaj odporności.

Aby upewnić się, że firma nie ponosi odpowiedzialności za tę poważną reakcję niepożądaną, AstraZeneca ogłosiła, że □ choroby w dużych badaniach klinicznych często „zdarzają się przypadkowo”, wyciągając wniosek, że szczepionka nie miała nic wspólnego z chorobą uczestnika badania.

„Dbamy o bezpieczeństwo naszych uczestników i przestrzegamy najwyższych standardów postępowania w naszych badaniach” – dodała firma.

Źródła:

[StatNews.com](https://www.statnews.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Cuomo uruchamia „grupę zadaniową zajmującą się dystansowaniem społecznym”, aby medycznie tyranizować nowojorczyków, mimo, że restauracje i siłownie pozostają otwarte wyłącznie dla polityków



Gubernator Nowego Jorku Andrew Cuomo ogłosił, że nowa „grupa zadaniowa ds. Dystansowania Społecznego” jest konieczna, aby upewnić się, że nowojorczykowie zachowują dystans względem siebie, noszą maskę przez cały czas i przestrzegają zasad medycznych. – nawet pomimo tego, że nowojorscy politycy, tacy jak Cuomo, nadal chodzą do restauracji i korzystają z prywatnych siłowni, jakby byli uprzywilejowanymi członkami rodziny królewskiej.

Jedynym sposobem, w jaki Cuomo ponownie „zezwoli” na spożywanie posiłków w lokalach w Nowym Jorku, jest utworzenie przez lokalnych polityków wędrujących stanowych policyjnych

jednostek , aby trzymać wszystkich w ryzach – oraz obowiązkowe szczepienie przeciwko koronawirusowi (COVID-19), gdy szczepionka „Operation Warp Speed □□Trump” będzie ogólnie dostępna.

„Nasze zasady i wytyczne dotyczące ponownego otwarcia są na tyle dobre, na ile będą egzekwowane” – wskazał Cuomo w oświadczeniu, dodając, że zasoby państwowe są już rozrzedzone z powodu konieczności egzekwowania innych wytycznych dotyczących koronawirusa z Wuhan (COVID-19), takich jak limity alkoholu w restauracjach, które serwują jedzenie na świeżym powietrzu.

„Jeśli otworzymy restauracje, skomplikuje to setki, jeśli nie tysiące placówek, które muszą być monitorowane” – dodał, wskazując dalej, że plan polega na agresywnym nadzorowaniu firm, nawet jeśli Black Lives Matter (BLM) i Terroryści z Antify niszczą wiele części stanu w „proteście” przeciwko „systemowemu rasizmowi”.

Restauratorzy w Nowym Jorku wnoszą pozew zbiorowy przeciwko stanowi o 2 miliardy dolarów w związku z zakazem spożywania posiłków w lokalach

Ponieważ nie widać końca blokad w całym stanie, wielu mieszkańców, w tym właściciele firm, wskazało, że mają dość. W rzeczywistości jeden z właścicieli restauracji w Nowym Jorku złożył niedawno pozew zbiorowy o wartości 2 miliardów dolarów zarówno przeciwko władzom stanowym, jak i lokalnym w związku z ich dalszym zakazem spożywania posiłków w pomieszczeniach.

Jedynymi lokalami restauracyjnymi, które do tej pory zostały otwarte, są te, które mogą obsługiwać klientów na zewnątrz na patio lub wewnątrz z 50 procentową wydajnością. Jednak szczególnie w Nowym Jorku wszystkie posiłki w pomieszczeniach pozostają zakazane, a burmistrz Bill de Blasio niedawno wskazał, że restauracje wewnątrz budynków nigdy nie zostaną ponownie otwarte, dopóki szczepionka nie będzie ogólnie

dostępna.

Wszystko to sprowadza się do wojny z amerykańską opinią publiczną, która naprawdę zaczęła się „na żywo” w marcu wraz z *początkiem plandemicznej histerii*. Od tego czasu prawie każdy stan w kraju, z wyjątkiem Południowej Dakoty, wprowadził pewnego rodzaju blokadę lub inne ograniczenia, a wiele z nich narzuca obecnie obowiązkowe noszenie maseczki jako warunek „pozwalający” na kupowanie i sprzedawanie lub prowadzenie działalności.

Dopóki Amerykanie nadal będą znosić taką tyranie, nigdy się ona nie skończy i będzie się tylko nasilać. Zarówno „czerwone”, jak i „niebieskie” stany nadal działają z ograniczoną wydajnością z powodu bezmyślnych obaw przed wirusem, który nigdy nie zostanie nawet zauważony przez ponad 99 procent populacji.

„Bądź świadomy tego, co się dzieje i nie popełnij błędu; wszystko to ma wywołać jak największy strach i cierpienie, abys chętnie zaakceptował Nowy Porządek Świata” – pisze Mac Slavo dla *SHTFplan.com*, dodając, że politycy wyraźnie prowadzą „wojnę przeciwko społeczeństwu”.

„Stany Zjednoczone są teraz totalitarną dyktaturą i taki stan utrzymuje się mniej więcej od marca. Konstytucja albo pozwoliła temu rządowi istnieć, albo nie była w stanie go powstrzymać” – dodaje. *„Niestety, to fakt, z którym musimy się pogodzić. My, jako ludzie, musimy przestać dawać władzę innym ludziom. Wydaje się to teraz oczywiste, ale Amerykanie tego nie rozumieją”*.

Źródła:

[SHTFplan.com](https://www.shtfplan.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Indyjska aplikacja do śledzenia COVID ujawnia lokalizację obozów wojskowych



Ekspert GIS ostrzegł, że indyjska aplikacja do śledzenia COVID, Aarogya Setu, może udostępniać lokalizacje obozów wojskowych i może być wykorzystywana przez wrogów do inwigilacji i do śledzenia ruchów żołnierzy we wrażliwych obszarach, takich jak Pangong Tso w Ladakh.

Aarogya Setu ujawnia lokalizację obozów wojskowych

Wrażliwe informacje o rozmieszczeniu żołnierzy i ich ruchu w bazach wojskowych lub placówkach szpiegowskich wzdłuż granicy z Chinami mogły zostać naruszone przez aplikację mobilną Aarogya Setu do śledzenia COVID-19 w Indiach.

Aarogya Setu został zaprojektowany przez rząd w celu gromadzenia danych o lokalizacji i odniesienia ich do bazy danych testów COVID-19 należącej do Indian Council of Medical Research, aby ostrzec użytkownika, jeśli w pobliżu znajduje się zarażona osoba.

„Dzięki aplikacji można sprawdzić, czy żołnierz używający Aarogya Setu znajduje się w konkretnym obozie, czy też wyjeżdża do innego obozu, czy jest przenoszony, czy coś w tym rodzaju. Przez stały pomiar, można zobaczyć, jak wiele osób

zostało przeniesionych z obozu i ile osób znajduje się w obozie w danej chwili” Raj Bhagat Palanichamy, niezależny system informacji geograficznej (GIS) – napisał [Sputnik](#).

Ostrzegając władze, Raj podzielił się przykładem wykorzystania Arogya Setu do zgrubszania wykrywania liczby osób korzystających z aplikacji (co może być zbieżne z liczbą żołnierzy) we wrażliwych obszarach, takich jak Pangong Tso, gdzie wojska Indii i Chin były zaangażowane w ostry konflikt od kwietnia tego roku.

„Dzięki fałszywej aplikacji GPS możesz przenieść swoją lokalizację w dowolne miejsce. Możesz po prostu wpisać cokolwiek do Wagah Border, Pangong Tso, Galwan Valley. To nic wielkiego. A potem możesz po prostu otworzyć aplikację Arogya Setu, która pokaże, ilu zwykłych ludzi (dotkniętych COVID) jest tam itp.”- powiedział Raj, dodając, „że chińscy agenci mogą nie uzyskać dokładnej liczby żołnierzy w określonej lokalizacji, ale „Będą wiedzieć, czy ludzie się poruszają i czy idą w jakim kierunku, w jakim czasie itp.”

„Jeśli mówisz o miejscu, w którym znajduje się tylko baza wojskowa, nie jest wymagana żadna wiedza techniczna ani hakowanie. Ale jeśli chcesz dowiedzieć się czegoś o konkretnym budynku itp., trzeba trochę pokombinować ”- powiedział Raj Bhagat Sputnikowi.

Armia indyjska, wydając poradnik w kwietniu tego roku, poprosiła żołnierzy o zainstalowanie aplikacji Arogya Setu i włączenie usług lokalizacyjnych i bluetooth podczas odwiedzania miejsc publicznych, w ośrodkach izolacyjnych, powołując się na pomoc władzom cywilnym w związku z COVID-19 podczas opuszczania kwater lub stacji wojskowych. W kwietniu personel armii został ostrzeżony, aby nie ujawniał swojej tożsamości służbowej, w tym rangi, stanowiska i listy kontaktów użytkowników podczas korzystania z takich aplikacji.

Jaki pogląd na Aarogya Setu ma Armia Indyjska?

Według wyższego rangą oficera armii, aplikacja Aarogya Setu mogłaby służyć do śledzenia lokalizacji żołnierzy, a żołnierze rozmieszczeni na wysuniętych posterunkach w ogóle nie powinni używać telefonów komórkowych.

„Zadbaliśmy o to, aby żołnierze rozmieszczeni na wysuniętych posterunkach nie korzystali z telefonów komórkowych. Komunikują się za pośrednictwem wojskowych urządzeń komunikacyjnych. Tak więc ich ruch ani lokalizacja nie zostaną ujawnione przeciwnikom za pośrednictwem aplikacji Aarogya Setu ”- powiedział w poniedziałek generał armii indyjskiej Sputnikowi.

Urzędnik armii indyjskiej przyznał jednak, że ruch z posterunków pokojowych i miejsc innych niż posterunki wysunięte może być śledzony. *„Nasze oddziały patrolujące wrażliwe obszary nie używają telefonów komórkowych”* – stwierdził urzędnik.

Przejęty kod źródłowy Aarogya Setu

12 sierpnia firma zajmująca się bezpieczeństwem cybernetycznym z siedzibą w Bombaju opublikowała [szczegółowy blog](#) wyjaśniający, w jaki sposób odkryła kod źródłowy całej platformy Aarogya Setu, w tym jej infrastruktury zaplecza udostępnionej publicznie w Internecie.

W blogu stwierdzono, że przy otwartych danych dostępowych firma była w stanie „pobrać kod źródłowy witryny internetowej Aarogya Setu, portalu Swaraksha, wewnętrznych interfejsów API, usług internetowych i wewnętrznej analizy”.

Sprawa została skierowana do Indian Computer Emergency Response Team, który po cichu załatał lukę.

Następnie rząd [zagroził Shadow Map podjęciem kroków prawnych w związku](#) z blogiem opisującym zagrożenia bezpieczeństwa Aarogya Setu.

Chociaż dużo uwagi poświęcono Aarogya Setu, kilka rządów stanowych uruchomiło własne aplikacje COVID-19. Badanie bezpieczeństwa tych aplikacji przez Centrum Internet and Society (CIS) okazało się, że większość z tych aplikacji nie mają konkretnej polityki prywatności.

Źródło:

[BlacklistedNews.com](https://blacklistednews.com)